

Sygn. akt I ACa 610/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 czerwca 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Bogusław Suter
Sędziowie	:	SSA Grażyna Wołosowicz (spr.) SSO del. Grzegorz Zabielski
Protokolant	:	Justyna Stolarewicz

po rozpoznaniu w dniu 5 czerwca 2020 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **T. T. (1)**

przeciwko **Ł. T.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 14 czerwca 2019 r. sygn. akt I C 436/18

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego 8.100 (osiem tysięcy sto) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za instancję odwoławczą;

III. nakazuje wypłacić adwokatowi T. T. (2) ze Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Białymstoku kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem wynagrodzenia za pomoc prawną udzieloną powodowi przez adwokata ustanowionego z urzędu.

(...)

UZASADNIENIE

Powód T. T. (1) wniósł o rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego zawartej z pozwanym Ł. T. w dniu 10.03.2009r. przed notariuszem E. L., prowadzącą Kancelarię Notarialną w B. za numerem Repertorium (...) - w zakresie dotyczącym powoda, jak również zasądzenie kosztów reprezentacji z urzędu oświadczając, że koszty te nie

zostały pokryte w całości ani w części. Uzasadniając swoje stanowisko podniósł, że w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990r. darował swojemu synowi Ł. T. gospodarstwo rolne położone w miejscowości K., zobowiązując go do przeniesienia własności dwóch działek na rzecz pozostałych dzieci, tj. A. T. (1) (obecnie M.) oraz J. T. w terminie 10 lat. Tym samym aktem notarialnym pozwany ustanowił na rzecz obojga rodziców (powoda oraz jego małżonki A. T. (2)) dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania. Jakkolwiek relacje stron początkowo układały się w sposób prawidłowy, z upływem czasu pozwany zaczął przejawiać agresję fizyczną oraz psychiczną względem członków rodziny generacyjnej, wielokrotnie groził odebraniem służebności, awanturował się i dręczył powoda, co skutkowało pogorszeniem się jego stanu psychicznego i koniecznością przyjmowania leków antydepresyjnych, zmusił rodzinę do wyprowadzenia się z nieruchomości, nie wywiązał się też z nałożonych na niego treści umowy zobowiązań, utrudniając rodzicom korzystanie z użytkowania domu.

Pozwany Ł. T., wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Wyrokiem z dnia 14 czerwca 2019 roku Sąd Okręgowy w Białymstoku: oddalił powództwo (punkt I), odstąpił od obciążania powoda kosztami sądowymi w całości (punkt II), zasądził od powoda T. T. (1) na rzecz pozwanego Ł. T. kwotę 10.817 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt III), przyznał i nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Białymstoku na rzecz adwokata T. T. (2) kwotę 7.200 złotych powiększoną o należny podatek VAT tytułem nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu (punkt IV) oraz nakazał pobrać od pozwanego Ł. T. na rzecz Skarbu Państwa Sądowi Okręgowemu w Białymstoku kwotę 2.460 (dwa tysiące czterysta sześćdziesiąt) złotych tytułem wydatków związanych z mediacją (punkt V).

Z ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy wynikało, że powód T. T. (1) pozostaje w związku małżeńskim z A. T. (2), mają troje pełnoletnich dzieci: pozwanego Ł. T., córkę A. M. oraz syna J. T.. Rodzina początkowo zamieszkiwała wspólnie na należącym do małżonków gospodarstwie rolnym, z którego utrzymywali się i czerpali dochody.

Powód był właścicielem niezabudowanej nieruchomości rolnej, w skład której wchodziły:

a) działki oznaczone numerami geodezyjnymi (...) o łącznej powierzchni 4,35 ha, położone w obrębie K., gm. C., powiat (...). woj. (...), nabytych na podstawie Aktu Własności Ziemi (...) z dnia 02.05.1974r.

b) działki oznaczone numerami geodezyjnymi (...) o łącznej pow. 1,83 ha, położone w obrębie K., gm. C., pow. (...), woj. (...):

- w 5/8 części – spadek po zmarłym w dniu (...) bratu S. T., stwierdzone prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 22.02.2007r., sygn. II Ns 97/07;

- w 3/8 części – spadek po zmarłej w dniu (...) matce R. K., stwierdzone prawomocnym postanowieniem Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 23.03.2007r., sygn. II Ns 638/07.

(...) te nie miały założonej księgi wieczystej ani Zbioru Dokumentów.

c) działki rolne oznaczone numerami geodezyjnymi (...) o pow. 1,16 ha oraz (...) o pow. 1,40 ha, o łącznej pow. 2,56 ha, położonych w obrębie K., gm. C., powiat (...), woj. (...), dla których Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

d) działki rolne oznaczone numerami geodezyjnymi (...) o łącznej pow. 8,30 ha, położonych w obrębie K., gm. C., powiat (...), woj. (...), dla których Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...);

Ponadto, małżonkowie A. i T. T. (1) byli, na zasadzie wspólności ustawowej majątkowej małżeńskiej, właścicielami:

a) niezabudowanej działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o pow. 1,54 ha, położonej w obrębie K., gm. C., powiat (...), woj. (...), której własność nabyli z dniem 31.05.2004r. w drodze zasiedzenia – postanowienie Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 20.09.2007r., sygn. II Ns 967/07 (II Ns 2228/07). Nieruchomość ta nie miała założonej księgi wieczystej ani Zbioru Dokumentów;

b) niezabudowanej działki rolnej oznaczonej numerem geodezyjnym (...) o pow. 2,00 ha, położonej w obrębie P., gm. C., powiat (...), woj. (...), dla której Sąd Rejonowy w Białymstoku IX Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi księgę wieczystą nr (...), którą nabyli umową kupna sprzedaży w dniu 11.03.1997r.;

W okolicach 2009r. A. M. przeprowadziła się do stanowiącego własność jej matki mieszkania w B., podjęła zatrudnienie i wyszła za mąż, małoletni wówczas J. kontynuował naukę w gimnazjum, pozwany ukończył edukację w technikum ogrodniczym, złożył egzaminy dojrzałości. Członkowie rodziny utrzymywali zgodne relacje; powód planował przekazanie całości gospodarstwa pozwanemu, albowiem z jego strony czerpał największą pomoc przy wykonywanych pracach, pozostałe dzieci miały otrzymać mieszkanie w B., część działek oraz 2000 m² ziemi z gospodarstwa.

Umową darowizny z dnia 10.03.2009r., zawartą w formie aktu notarialnego przed notariuszem E. L., Repertorium (...) w trybie ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990r., oświadczając, że z tą datą zaprzestają prowadzenia działalności rolniczej, powód darował pozwanemu własność, a A. T. (2) posiadanie zabudowanej domem mieszkalnym parterowym składającym się z 3 pokoi i kuchni działki rolnej oznaczonej nr geodezyjnym (...) o pow. 0,61 ha, zabudowanej stodołą murowaną, oborą murowaną wraz z dwoma przybudówkami murowanymi przy stodole działki rolnej oznaczonej nr geodezyjnym (...) o pow. 0,29 ha oraz własność niezabudowanych działek rolnych i rolno – leśnych o nr: (...) – o łącznej powierzchni 17,04 ha, położonych w obrębie K., gm. C., powiat (...), woj. (...), jak również własność niezabudowanych działek oznaczonych nr geodezyjnymi: (...) położonej w K. oraz (...) położonej w P., zaś pozwany oświadczył, że darowiznę tą przyjmuje, a działki będąc wykorzystywane przez niego na cele związane z produkcją rolniczą. Jednocześnie, ustanowił on na rzecz rodziców dożywotnią nieodpłatną służebność mieszkania polegającą na prawie zamieszkiwania w domu mieszkalnym w 1 pokoju od strony wschodniej i kuchni od strony wschodniej, z prawem korzystania ze wspólnej łazienki, przedpokoju, werandy oraz korzystania z połowy piwnicy, a także dożywotnie użytkowanie całej działki oznaczonej nr geod (...) o pow. 0,61 ha, na której położony jest ten dom.

Powód wraz z małżonką zobowiązali również pozwanego, aby przeniósł własność dwóch działek o łącznej powierzchni 0,4000 ha – tj. własność jednej działki o pow. 0,2000 ha na rzecz ich córki A. T. (1) (obecnie M.) i własność drugiej działki o pow. 0,2000 ha na rzecz ich syna J. T. w terminie 10 lat od daty podpisania niniejszej umowy. Darowizny tej dokonano po uzgodnieniach i rozmowach rodzinnych, nikt nie zgłaszał zastrzeżeń w zakresie podjętej decyzji. Zgodnie przyjęto, że to pozwany otrzyma gospodarstwo w zamian za dochowanie rodziców, w szczególności że dotychczas w największym stopniu pomagał ojcu.

Początkowo relacje stron układały się w sposób prawidłowy. Do pierwszych poważniejszych kłótni zaczęło dochodzić w okolicach jesieni 2016r., co zbiegło się z nawiązaniem przez pozwanego bliższej relacji z jego aktualną partnerką J. J. (2), która w zasadzie od początku nie była akceptowana przez jego rodziców (była kobietą starszą, posiadającą pełnoletnie dzieci). Pozwany żywił nadzieję, że niechęć w szczególności powoda do wyżej wymienionej ma charakter przejściowy. Sytuacja jednak stale się pogarszała. Osia sporów pozostawały zagadnienia dotyczące bliżej nieokreślonych kwot pieniężnych, których zwrotu żądał od syna powód, przeprowadzanych prac remontowych w domu; utrudniał też pozwanemu, a wręcz zakazywał, prowadzenia produkcji roślin w tunelach foliowych, które ten wybudował na nieruchomości, gromadząc w tych miejscach znaczną ilość odpadów i nieczystości. Pozwany w tym czasie (od marca 2010r.) przynależał do stowarzyszenia (...).

Do konfliktów dochodziło również na tle zamieszkiwania wszystkich członków rodziny w ramach tożsamego gospodarstwa – pozwany wyrażał swoje niezadowolenie z faktu, iż jego siostra A. M. w dalszym ciągu, wraz z małoletnimi dziećmi, zajmuje część pomieszczeń należących do niego, ale też nieutrzymywania porządku przez pozostałych domowników. W okolicach lipca 2017r. ostatecznie wyprowadziła się na żądanie właściciela i zajmuje

stancję w C.. Utrzymuje kontakt z rodzicami, stara się ich odwiedzać, aczkolwiek częściej dochodzi do spotkań na neutralnym gruncie.

W marcu 2017r. do pozwanego wprowadziła się jego konkubina J. J. (2), co również zaogniło nieporozumienia. Nie pozostawała bierna i również kwestionowała podejmowane przez teściów decyzje, krytykowała głośno ich zachowanie, co spotykało się z wyraźnym sprzeciwem z ich strony i pogłębiało konflikt. Powód nadużywał przy tym alkoholu, co również nie pozostawało bez znaczenia dla prawidłowości kształtowania relacji rodzinnych, w szczególności z synem. Żył przeświadczeniem, że 1/2 domu i ogród w dalszym ciągu pozostają jego własnością, ograniczał dostęp pozwanego do tych części, dochodziło do sytuacji, gdy wyganiał syna z domu.

Źródłem nieporozumień pozostawał zapis § 7 aktu notarialnego (umowy darowizny) traktujący o ustanowieniu na rzecz rodziców nieodpłatnej służebności mieszkania, w szczególności w zakresie dożywotniego użytkowania całej działki oznaczonej nr geodezyjnym (...)na której położony był budynek mieszkalny. Powód uzurpował sobie prawo do wyłącznego decydowania o jakichkolwiek zmianach w jej kształcie, prowadzeniu prac usprawniająco – naprawczych, ale też produkcyjno – sadowniczych samodzielnie i autorytatywnie ustalając przeznaczenie działki, uniemożliwiając pozwanemu korzystanie z niej w ramach przysługujących obdarowanemu uprawnień właścicielskich. W dalszym ciągu utraktował przekazane pozwanemu gospodarstwo rolne jak swoje, zdarzały się sytuacje przepychanek pomiędzy obojgiem mężczyzn, szarpania, kierowania względem siebie wzajemnych wulgaryzmów, w domu stron wielokrotnie interweniowali funkcjonariusze Policji, rodziną interesował się również dzielnicowy miejscowości K. R. M..

Zdarzały się też sytuacje, gdy powód – po uprzednim schowaniu określonych przedmiotów użytku domowego będących jego własnością – zawiadamiał organy dochodzeniowe i zarzucał synowi dopuszczenie się przestępstwa ich kradzieży. Pozwany notorycznie spotykał się z jednoznacznym sprzeciwem wobec planowanych prac usprawniających dom i gospodarstwo, przez co nieruchomość ulega stopniowej degradacji.

Przeciwko pozwanemu, z zawiadomienia powoda, prowadzone były cztery sprawy o czyny, których ten miał się dopuścić – trzy z nich zakończyły się prawomocnymi postanowieniami w przedmiocie odmowy wszczęcia dochodzenia (czyny z art. 207 § 1 k.k., 278 § 1 k.k., 157 § 1 k.k., 288 § 1 k.k., 217 § 1 k.k.), jedna natomiast postanowieniem o umorzeniu dochodzenia (czyny z art. 278 § 1 k.k., 276 § 1 k.k., 288 § 1 k.k., 157 § 1 k.k.). Rodzina została objęta procedurą Niebieskiej Karty w marcu 2018r., zakończonej stwierdzeniem, że do konfliktu dochodziło na tle majątkowym. Początkowo w spory obu mężczyzn nie mieszała się A. T. (2), z upływem jednak czasu również i jej zaczęła przeszkadzać atmosfera panująca w domu, wzajemne pretensje i oskarżenia. Rodzice pozwanego partycypowali w części opłat eksploatacyjnych nieruchomości, głównie w postaci regulowania rachunków za prąd (w dalszym ciągu powód figurował jako odbiorca i nie chciał przepisać ich na syna w obawie o uniemożliwienie mu korzystania z energii w przyszłości).

W chwili obecnej relacje stron praktycznie nie istnieją, starają się ograniczać kontakty do niezbędnego minimum.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu Okręgowego - powództwo

nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd I instancji wskazywał, że stosunkiem prawnym wiążącym powoda i pozwanych jest umowa darowizny wraz z zapisem dotyczącym ustanowienia na rzecz darczyńcy nieodpłatnej dożywotniej służebności osobistej mieszkania polegającej na prawie zamieszkiwania w domu mieszkalnym w 1 pokoju od strony wschodniej i kuchni od strony wschodniej, z prawem korzystania ze wspólnej łazienki, przedpokoju, werandy oraz korzystania z połowy piwnicy, a także dożywotnie użytkowanie całej działki oznaczonej nr geod (...)o pow. 0,61 ha, na której położony jest ten dom.

Wywodził, że godnie z treścią art. 888 k.c., przez umowę darowizny darczyńca zobowiązuje się do bezpłatnego świadczenia na rzecz obdarowanego kosztem swego majątku. Nieodpłatne świadczenie darczyńcy będące jednostronnym aktem jego dobrej woli wytwarza po stronie obdarowanego obowiązek wdzięczności w wymiarze etycznym. Obowiązek ten nie ma charakteru prawnego w tym sensie, że źródło swe czerpie w całości z zasad współzycia społecznego. Zawarcie umowy darowizny wytwarza pewien stosunek etyczny pomiędzy darczyńcą i obdarowanym.

Wprawdzie do essentialia negotii umowy darowizny nie należy obowiązek sprawowania opieki nad darczyńcą przez obdarowanego, to jednak umowa darowizny rodzi po stronie obdarowanego moralny obowiązek wdzięczności, który nabiera szczególnego charakteru zwłaszcza wtedy, gdy dochodzi do zawarcia umowy między osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych. Przyjmując obowiązek wdzięczności obdarowanego za punkt wyjścia, ustawodawca skonstruował możliwość odwołania darowizny już dokonanej. W myśl art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności. Jest to wyjątek od zasady trwałości stosunków majątkowych powstałych na podstawie umowy darowizny, a co za tym idzie, może znaleźć zastosowanie jedynie w szczególnych okolicznościach. Podkreślał, że podstawą odwołania darowizny jest zachowanie rażąco niewdzięczne. Nie wystarcza zatem, aby obdarowany okazał się niewdzięczny w powszechnym tego słowa znaczeniu; jego niewdzięczność musi mieć charakter wyjątkowy – musi być „rażąca”. Następnie zgodnie z art. 899 § 3 k.c. darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego.

Aby zachowanie mogło być uznane za "rażąco niewdzięczne", musi cechować je znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Dlatego pod pojęcie "rażącej niewdzięczności" kwalifikują się przede wszystkim popełnione przez obdarowanego przestępstwa skierowane przeciwko życiu, zdrowiu, czci i godności osobistej, a także przeciwko majątkowi darczyńcy. Cechy rażącej niewdzięczności mogą mieć także inne zachowania wysoce nieprzyjazne kierowane bezpośrednio wobec darczyńcy, jak też w stosunku do osoby jemu bliskiej. W każdym jednak przypadku niezależnie od tego, czy będą to działania, czy zaniechania obdarowanego wymagane jest ujawnienie po jego stronie zamiaru pokrzywdzenia darczyńcy. Stąd, zdaniem Sądu I instancji, w świetle art. 898 § 1 k.c. nie można zatem było abstrahować od przyczyn konfliktu między stronami, bowiem ewentualną „niewdzięczność” należy rozważać właśnie w kontekście intencji i motywów działań obdarowanego. O rażącej niewdzięczności nie można zaś mówić, gdy istotną przyczynę (czy nawet źródło) konfliktów występujących między stronami umowy darowizny stanowi zachowanie się darczyńcy.

Wreszcie należy wskazać, iż uprawnienie darczyńcy na podstawie którego może on odwołać darowiznę należy traktować jako wyjątkowe, którego zakres stosowania nie może opierać się na wykładni rozszerzającej przesłanek normatywnych skutecznego sięgnięcia po nie. Musi ono zostać ograniczone tylko do tych zupełnie wyjątkowych przypadków, które ze względu na szczególnie naganne zachowanie obdarowanego każą dać prymat interesowi darczyńcy nie tylko nad interesem niewdzięcznego w sposób rażący obdarowanego ale także nad zasadą stabilności stosunków prawno rzeczowych, kształtowanych w założeniu w sposób trwały, zawartą i wykonaną między stronami umową.

Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie dawał - w ocenie Sądu Okręgowego - podstaw do przyjęcia, że zaistniały przesłanki uzasadniające odwołanie darowizny. Nie sposób było bowiem przypisać pozwanemu, aby dopuścił się rażącej niewdzięczności, w rozumieniu art. 898 § 1 k.c., w postaci naruszenia obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z rodzicami (głównie ojcem, jako podmiotem inicjującym postępowanie) jako żyjącymi darczyńcami oraz moralnego obowiązku wdzięczności uznając, że wysuwane przeciwko niemu zarzuty nie wypełniały znamion determinujących możliwość zastosowania dyspozycji w/w przepisu.

Sąd I instancji podkreślał, że nie ulega wątpliwości, iż między stronami niniejszego postępowania istnieje dość poważny konflikt, wywołany ich obustronną postawą, w który z upływem czasu włączali się także pozostali członkowie rodziny generacyjnej. Tym niemniej, relacje te – jakkolwiek obiektywnie złe i nieprawidłowe – są wynikiem nieprawidłowych zachowań zarówno darczyńcy, jak też obdarowanego, które eskalowały i doprowadziły do aktualnego stanu, w którym nie utrzymują ze sobą praktycznie jakichkolwiek kontaktów. Jednocześnie, w ślad za przeprowadzonymi w sprawie dowodami nie sposób było przyjąć, aby po stronie pozwanej miało miejsce konkretne, ukierunkowane na wyrządzenie powodowi krzywdy bądź szkody, nacechowane jednostronnie negatywnymi emocjami zachowanie, które determinowałoby podjęcie decyzji o odwołaniu darowizny, które miałyby odbiegać od ugruntowanych między stronami relacji na przestrzeni ostatnich lat, za co odpowiedzialni byli oboje mężczyźni. Bezsprzecznie, sposób zwracania się stron do siebie mógł pozostawiać wiele do życzenia, nie mniej jednak

rodzina w taki sposób funkcjonowała w ostatnim okresie czasu. W przeszłości wielokrotnie dochodziło pomiędzy nimi do kłótni, szarpanin, interwencji policji, wszczynania postępowań karnych, przy czym te ostatnie nie pozwoliły przypisać któremukolwiek z nich dopuszczenia się czynu niedozwolonego w myśl przepisów ustawy – kodeks karny. Nie sposób jednak w niniejszej sprawie przyjąć, aby zachowania te uległy nasileniu w ostatnim okresie czasu, a utrzymywały się od jesieni 2016r.

Reasumując, Sąd Okręgowy stwierdził, iż zachowanie pozwanego wobec powoda nie było niewdzięczne i tym bardziej nie nosiło cech rażącego. Brak przesłanek warunkujących skuteczne odwołanie darowizny uzasadniał oddalenie powództwa.

Z uwagi na znajdujący się w akcie notarialnym zapis, z którego wynikało, że umowa darowizny zawarta została w trybie ustawy z dnia 20.12.1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, Sąd Okręgowy badał również ewentualne podstawy umożliwiające odwołanie przedmiotowej w sprawie czynności prawnej w oparciu o przepis art. 89 w/w aktu prawnego. Z jego treści wynika, że „na żądanie rolnika sąd, po rozważeniu interesów stron zgodnie z zasadami współżycia społecznego, może rozwiązać umowę przenoszącą własność gospodarstwa rolnego, zawartą w celu wykonania umowy z następcą, jeżeli następcą: uporczywie postępuje wobec rolnika w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub dopuścił się względem rolnika albo jednej z najbliższych mu osób rażącej obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności, lub uporczywie nie wywiązuje się ze swych obowiązków względem rolnika wynikających z umowy lub z przepisów prawa. W tym kontekście wskazał, że analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego umożliwiła Sądowi I instancji przyjęcie, że żadna z powyższych przesłanek nie zachodziła. Zachowaniem pozwanego nie sposób przypisać znamion „uporczywych”, brak było podstaw do przyjęcia, aby dopuścił się obrazy czci bądź umyślnego przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu albo wolności, zaś na fakt niewywiązywania się względem rodziców z obowiązków wynikających z umowy lub przepisów prawa powodowie nie wskazywali. Sąd I instancji przyjął więc za udowodnione, iż pozwany umożliwia darczyńcom zamieszkiwanie na gospodarstwie, opłacając przy tym szereg rachunków (aktualnie bowiem ponosi koszty zaopatrzenia gospodarstwa w wodę oraz energię elektryczną).

Z powyższych względów, na podstawie art. 898 § 1 k.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w sentencji wyroku

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku z dnia 14.06.2019 roku złożył powód T. T. (1), który zaskarżył ww. wyrok w całości zarzucając mu:

- 1) obrazę prawa materialnego, tj. art. 898 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sytuacji, gdy w okolicznościach przedmiotowej sprawy Sąd winien rozpatrywać sprawę jedynie w oparciu o przepisy szczególne regulujące darowizny dokonane w trybie Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990 r.;***
- 2) obrazę prawa materialnego tj. art. 89 Ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników z dnia 20.12.1990 r. poprzez jego niezastosowanie i jedynie marginalne odniesienie się do przesłanek warunkujących żądanie rozwiązania umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego, a tym samym nierozpoznanie istoty sprawy;***
- 3) obrazę prawa materialnego, tj. art. 252 k.c. oraz art. 296 k.c. w zw. z art. 298 k.c. polegającą na braku zastosowania tych przepisów, a w konsekwencji uznanie, iż powód nie ma prawa do korzystania z wyznaczonej części budynku oraz działki z ograniczeniem prawa własności pozwanego, co pozostaje w wyraźnej sprzeczności zarówno treścią łączącej strony umowy darowizny z dnia 10.03.2009 r. jak również z istotą ograniczonych praw rzeczowych;***
- 4) obrazę prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c. mającą istotny wpływ na wynik sprawy, polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów polegające na wybiórczym potraktowaniu materiału dowodowego, w szczególności załączonych nagrań oraz depozycji świadków, przy jednoczesnym uznaniu ich zeznań za wiarygodne, co skutkowało błędami w***

ustaleniach faktycznych polegającymi na przyjęciu, że pozwany Ł. T. wywiązywał się z zapisów umowy dotyczących służebności i użytkowania, podczas gdy w rzeczywistości pozwany cały czas utrudniał powodowi zamieszkiwanie w wyznaczonej części domu, wielokrotnie wszczywał awantury, wyzywał powoda słowami obelżywymi oraz nie pozwalał mu przyjmować gości, w tym członków własnej rodziny.

Wskazując a powyższe, wnosił o:

- 1. zmianę wyroku poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości,**
- 2. o przyznanie mi kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu za postępowanie apelacyjne, jednocześnie oświadczając, iż opłata ta to nie została zapłacona w całości lub w części.**

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie była uzasadniona, a zaskarżony nią wyrok odpowiada prawu, choć z innych przyczyn, niż wskazane przez Sąd Okręgowy w pisemnych motywach.

Nie ulega wątpliwości, że powód T. T. (1), reprezentowany w sprawie przez profesjonalnego pełnomocnika, w dniu 14 marca 2018 roku wystąpił przeciwko pozwanemu z powództwem o rozwiązanie umowy przenoszącej własność gospodarstwa rolnego zawartej między powodem a pozwanym w dniu 10 marca 2009 roku przed notariuszem E. L. prowadzącą Kancelarię Notarialną w B. za numerem Repertorium A numer (...) w zakresie dotyczącym T. T. (1) (k. 3 akt). W protokole rozprawy poprzedzającej wydanie orzeczenia w sprawie, w dniu 4 czerwca 2019 roku – w protokole rozprawy znalazł się także zapis „wnosi i wywodzi jak w piśmie, wnosi o cofnięcie umowy darowizny; wnosi o zasądzenie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej” (k. 168 akt).

Podkreślenia wymaga, że ustawa z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (Dz. U. z 1993 r. Nr 71, poz. 342), stosownie do przepisów, której strony zawarły Umowę z dnia 10 marca 2009 roku, przyjęła zasadę, że przesłanką wypłaty rolnikowi należnej emerytury lub renty było wyzbycie się przez niego własności i posiadania gospodarstwa rolnego. Przeniesienie własności gospodarstwa w myśl ww. ustawy mogło nastąpić na podstawie uregulowanych w kodeksie cywilnym umów darowizny lub dożywocia, albo na podstawie odrębnego typu umowy nazwanej, określonej w art. 84 i 85 u.s.r., jako umowa z następcą i umowa w celu wykonania umowy z następcą - umowa przekazania gospodarstwa rolnego następcy (vide: postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 listopada 2003r. I CSK 218/13, LEX nr 1399855, postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2019 r., IV CSK 327/18, LEX nr 2643241).

W następstwie wejścia w życie powołanej ustawy doszło zatem do zasadniczej zmiany modelu przekazywania gospodarstw rolnych. Punkt ciężkości przesunął się z rozporządzenia własnością ziemi na wycofanie się z rolniczej aktywności. Omawiana ustawa wprowadziła bowiem pojęcie prawne "zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej" uzależniając od tego wypłatę należnej rolnikowi emerytury lub renty (art. 28). Zaprzestanie prowadzenia działalności rolniczej w świetle przepisów omawianej ustawy wiązało się z wyzbyciem się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa rolnego, przy czym Ustawodawca dopuścił różnorodność form wyzbycia się gospodarstwa rolnego. Mogło to zatem nastąpić zarówno na podstawie umów przewidzianych w Kodeksie cywilnym, jak np. umowa darowizny czy dożywocia, jak i na podstawie odrębnego typu umów nazwanych, określonych w ustawie art. 84 i 85, jako umowa z następcą (o skutkach zobowiązujących) i umowa w celu wykonania umowy z następcą (przenosząca własność gospodarstwa rolnego na następcę). Obie te umowy wymagały formy aktu notarialnego.

Powyższe oznacza, że w ramach obowiązującej swobody umów strony mogły dokonać wyboru umowy prowadzącej do wyzbycia się przez rolnika własności i posiadania gospodarstwa. Jeżeli jednak rolnik zdecydował się na jedną z umów przeniesienia własności gospodarstwa przewidzianych w Kodeksie cywilnym, to nie mógł następnie twierdzić, że było to jednocześnie umowa z rolnikiem – następcą. Nie ulega także wątpliwości, że nie mógł także zmieniać kwalifikacji

takiej umowy sąd rozpoznający sprawę, który powinien przede wszystkim dokonać wnikliwej oceny prawnej zawartej przez strony umowy (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2016 r., II CSK 636/15, LEX nr 2080097). Nie należy ponadto zapominać, że dokonany przez strony wybór umowy prowadzącej do wyzbycia się gospodarstwa rolnego ma swoje konsekwencje prawne, gdyż determinuje prawne możliwości odzyskania przez rolnika przekazanego gospodarstwa. W przypadku darowizny może to nastąpić jedynie przez jej odwołanie na podstawie art. 898 §1 k.c., zaś w wypadku umów zawartych na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. (Rozdział 7) tj. umowy z następcą o charakterze zobowiązującym oraz umowy zawartej w celu wykonania umowy z następcą o skutkach rzeczowych, w drodze żądania ich rozwiązania przez są na podstawie art. 87 i 89 tej ustawy (vide; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 września 2003 r., V CK 207/02, LEX nr 157320, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CSK 34/00, LEX 52440).

Wykluczone jest zatem w powyższej sytuacji, równoczesne jak chce tego zarówno Skarżący, jak i uczynił to Sąd I instancji rozważanie możliwości odzyskania gospodarstwa rolnego przez powoda zarówno pod kątem spełnienia przesłanek z art. 898 § 1 i 899 § 2 k.c., jak i art. 87 i 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 roku o ubezpieczeniu społecznym rolników.

Sąd Apelacyjny ponownie rozpoznając sprawę w granicach zaskarżenia (a więc w całości) i ponownie analizując zgromadzony w aktach materiał dowodowy, w tym także treść umowy z dnia 10 marca 2009 roku., będącej źródłem roszczeń powoda względem pozwanego, zważył, że wyrażone w niej essentialia negotii właściwe są dla umowy darowizny, nie zaś dla umowy z następcą, uregulowanej w art. 84 -88 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników. W § 2.1 i § 2.2 Umowy znajduje się bowiem zapis, że T. T. (1) i A. T. (2) oświadczają, iż darują swojemu synowi Ł. T. własność i posiadanie szczegółowo opisanych tam nieruchomości, a Ł. T. oświadcza, że darowizny te przyjmuje.

Dodatkowo należy podkreślić, że strony zatytułowały zawieraną umowę jako „Umowę darowizny” i we właściwy dla tej umowy sposób konsekwentnie określały jej strony jako darczyńców i obdarowanego. W tej sytuacji powołanie w umowie, że jest ona zawierana w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (§ 1) nie miało decydującego znaczenia, zaś zawarte w § 4 obowiązki jakie przyjął na siebie pozwany względem darczyńców, co do zasady mogą być przedmiotem roszczeń powódki, lecz zaniechanie ich wykonywania nie stanowi podstawy roszczenia o rozwiązanie umowy darowizny. W judykaturze podkreślano bowiem, że punktem wyjścia do określenia charakteru prawnej umowy z następcą jest art. 84 u.s.r. oraz, że do essentialia negotii takiej umowy należy zobowiązanie rolnika do przeniesienia na następcę własności i posiadania gospodarstwa rolnego z chwilą uzyskania emerytury lub renty, jeżeli następca do tego czasu będzie pracował w tym gospodarstwie, przy czym do przeniesienia własności potrzebne ponadto zawarcie umowy w celu wykonania umowy z następcą (art. 85 u.s.r.), a zatem zawiera się wówczas dwie umowy, pierwsza o skutku obligacyjnym i druga o skutku rzeczowym. Samo oświadczenie stron, że zawierają umowę w trybie ustawy z dnia 20 grudnia 1990r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, nie może przesadzać o zakwalifikowaniu takiej umowy jako umowy zawartej z rolnikiem – następcą (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 czerwca 2016 r., II CSK 636/15, LEX nr 2080097). Ostatecznie nie miała znaczenia w sprawie także okoliczność, iż Sąd I instancji nie naruszając dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń co do przyczyn konfliktów oraz odnośnie stosunków łączących strony po zawarciu Umowy z dnia 10 marca 2009 roku, które zostały podzielone i zyskały aprobatę Sądu Apelacyjnego. Podobnie jak wniosek Sądu Okręgowego wyprowadzony z analizy zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, iż nie spełnione zostały przesłanki odwołania dokonanej darowizny określone w art.. 898 § 1 k.c.

Zarzut naruszenia przepisu art.252 k.c. oraz 296 k.c. w zw. z art. 298 k.c. , a także 89 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jedn. tekst Dz. U.2008.50.291 ze zm.) nie jest uzasadniony. Sformułowane w pozwie roszczenie o rozwiązanie umowy z następcą w rozumieniu art. 84 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników nie mogło zostać uwzględnione dlatego, że w sprawie mamy do czynienia z umową darowizny - art. 888 § 1 k.c.

Jeżeli zatem, w związku z zaprzestaniem prowadzenia działalności rolniczej, zdecydowały się na kodeksową umowę darowizny, to ma to taki skutek, że pozbawienie obdarowanego własności darowanej nieruchomości i odzyskanie jej przez darczyńcę mogło nastąpić tylko w sposób przewidziany w art. 898 § 1 k.c., a więc przez odwołanie darowizny z przyczyn wskazanych w art. 898 § 1 i 899 § 2 k.c.

Sąd Apelacyjny nie zakwestionował oceny umowy zawartej przez strony, a dokonanej przez Sąd Okręgowy, akceptując ustalenia dokonane w tym zakresie przez Sąd pierwszej instancji. W tym stanie rzeczy uwzględnienie żądania powoda o rozwiązanie umowy w ogóle nie wchodziło w rachubę, gdyż przepisy Kodeksu cywilnego odnoszące się do umowy darowizny, poza wyjątkiem przewidzianym w art. 901 § 1 k.c., który nie mógł mieć w sprawie zastosowania, nie przewidują możliwości rozwiązania tej umowy na mocy orzeczenia sądowego.

W tym więc stanie rzeczy należy stwierdzić, że zaskarżony wyrok, mimo odmiennych motywów, odpowiada prawu. Dlatego też apelacja powódki podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego postanowiono zgodnie z art. 98 k.p.c. mając na uwadze zasadę odpowiedzialności za wynik postępowania w sprawie, przy czym wysokość wynagrodzenia pełnomocnika pozwanego ustalono w myśl § 10 ust. 1 pkt. 2) w zw. z § 2 pkt. 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. poz. 1800 ze zm.). O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez pełnomocnika ustanowionego powodowi z urzędu orzeczono w myśl § 16 ust. 1 pkt. 2 w zw. z § 8 pkt. 7) rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2019 r. poz 18).

(...)